Nr. 162. w Srodę

dnia 15. Lipca 1857.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

PRZEDPŁATA:
éwierćrocznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr.
na całe Prusy 2 tal.

INSERATY:
1 sgr. 3 fen. od wiersza na $\frac{1}{4}$ szerokości
przyjmują się tylko w expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości.

Genua, 7. Lipca. — Parowiec »Calabrese« przywiół wiadomość z Neapolu, że powstanie w Neapolu przytłumione, a wszyscy powstańcy schwytani. Admirał Lyons przybył tu wczoraj wieczorem ze swoją eskadrą z Liworno. Zabrany parowiec »Cagliari« sprowadzono dopiero d. 4. b. m. do Neapolu i w tamecznym porcie wojskowym ustawiono.

Rzym, 8. Lipca. — Rozpoczęto roboty około kolei żelaznéj z Fraskati do granicy neapolitańskiéj.

Berlin, 14. Lipca. — Najj. Pan raczył nadać byłemu radzcy przy sądzie powiatowym Schirmacherowi w Deutschendorfie order orła czerwonego trzeciéj klasy na pętlicy i Hamplowi w Wolfschau przełożonemu nad tameczną szkołą powszechną oznakę honorową.

Berlin, 13. Lipca. — Najświeższe wiadomości. Lord Palmerston przyznał teraz otwarcie, że Anglia temu jest winną, iż kanału na Suezie dotąd niewybudowano. Nic nowego tem samem niepowiedział, rozróżniając nawet interes Anglii od interesu rządu angielskiego. Zarzut ów Palmerstonowy ani jest nowym, ani na seryo powiedzianym, jedno tylko w nim jest nowego, to jest, że Anglia na wybicie kanału suezkiego nigdy niezezwoli.

Już Talleyrand ostrzegał, aby tego wyrazu nigdy! (jamais!) w polityce nie używano. Interesa materyalne w naszych czasach zbyt wielki wywierają wpływ na politykę i dla tego nieraz ostatnią oskrzydlają i nadają jéj kierunek. Równie przecie i polityka nadaje kierunek materyalnym interesom a może nawet częściéj.

Pan Lesseps citią gruntownie przekonał, że kanał suezki bardzoby podniósł korzyści handlowe, dla tego też gabinet angielski przemyśliwa teraz, jak się zabezpieczyć przeciw temu złemu, które prędzéj czy późniéj nastąpi; że przyszedł do jakiegoś przekonania, dowodzi to obsadzenie wyspy Perim przez Anglików.

Times propagaturka interesów rządowych, twierdzi, że Perim na to został zajęty, aby zabezpieczał politykę angielską w tamtych stronach, teraz doradza, aby rząd zajął nowe posiadłości, tj. Chusan i inne miejsca do Chin należące. Za powód do tego bierze artykuł zamieszczony w Revue des deux mondes, który wypłynął z pióra ambitnego marynarza księcia Joinvilla. Cieszy się wprawdzie że ten orleanista, tak niegdyś zawzięty na Anglią, dziś doradza Francyi, aby działała spólnie z Anglią w Chinach, protestuje atoli przeciw położonemu warunkowi, aby sprzymierzeni działający przeciw Chinom to jest Anglicy, Francuzi i Amerykanie, zobowiązali się nie zabierać żadnych miejsc chińskich na swoją rękę, bez porozumienia się w téj mierze między sobą. Ślicznie dziękujemy za taki warunek mówi Times, jeżeli nam chcą związać ręce, natenczas lepiéj że nasze okręty i nasi ludzie w domu pozostaną. Prosiliśmy mocarstwa o dopomaganie w Chinach i ofiarowaliśmy jak przed 15 laty korzyści wszystkim narodom. Gdyby obsadzenie Chusanu lub innego punktu na stałym lądzie chinskim mogło przyspieszyć ukonczenie wojny, natenczas niewidzimy powodu przeciw obsadzeniu. Niechaj Francya także sobie upatrzy jaką osadę, niemamy nic przeciw temu, ale niechaj nas nieogranicza. O'zdobyciu Chin niemasz mowy, ale posieść kolonie nad brzegami wschodniemi Azyi, to jest myśl, która w oczach naszych nic niezawiera szczególnego. Jednem słowem, kto się spodziewa, że damy sobie przepisywać warunki, ten bardzo się myli o zamiarach rządu angielskiego, jakoteż o duchu i myśli, w jakich Anglia szuka sprzymierzeńców. Tak samo mógł Times powiedzieć, że pod Sewastopolem rząd angielski nie przystawał na warunki podane rządu francuskiego, a kiedy ostatni sensu w dalszem prowadzeniu wojny i paleniu statków rosyjskich na korzyść angielską niewidział, odstąpił natychmiast od wojny. Anglia umie przepisywać warunki drugim, ale nie lubi, aby jéj przepisywały je inne narody. Zawsze to cechą jakkolwiek bądź, czującego się na siłach narodu.

(Z kor. Cz.) Na obchód ślubu księcia Fryderyka Wilhelma z księżniczką angielską, czynią się już teraz różne przygotowania. Na przedstawienie teatralne obrano operę Spontiniego »Nurmahal«, do któréj robią nowe bardzo wystawne dekoracye. Miasto przygotowuje z swéj strony wielką galę. Nie wiadomo tylko, w jakim się takowa ma odbyć gmachu. Berlin nie ma odpowiedniego wielkości i możności swojéj ratusza. Prywatne lokale nie wystarczają, a w lokalu Krolla dać podobnego festynu jakoś nie wypada. Przebudowanie pałacu przeznaczonego na mieszkanie dla nowożeńców, idzie z pośpiechem. Mury skończone i dach położony. Więcéj pracy wymagać będzie zewnętrzne odrobienie i urządzenie wewnętrzne. Budowę prowadzi architekt Strack. Książę sam ilekroć przybędzie do Berlina, zajmuje się wszystkiemi szczegółami wewnętrznego urządzenia. Zachodzi jednak jeszcze wątpliwość, czy wszystko będzie na miesiąc Styczeń gotowe. W przeciwnym razie młoda para mieszkałaby tymczasowo w zamku królewskim. Zamek ten zaczęto także odświeżać. Czas nadał mu ciemny poważny widok. Wątpię, aby w tym względzie zyskał na odświeżeniu. Rusztowanie bardzo przemyślnie urządzono. Nie wystawiono go na około całego zamku, coby było bardzo wiele kosztowało, ale tylko przy jednéj części, nie dłuższe jak na 20 kroków i wzniesiono je na wózkach żelaznych, stojących na takichże szynach, będących kolejami. Po nich będzie można, wedle postępu pracy, rusztowanie daléj posuwać, jakby wieżę jaką.

Mówią, że z powodu zaślubin księcia Fryderyka Wilhelma, sejm ma być tą razą wcześniéj zwołany, w celu uchwalenia stósownego apanażu dla księcia. Czy to będzie sejm nadzwyczajny, po którym będzie późniéj zwołany zwyczajny, nie wiadomo. Nadzwyczajny może być zwołany w każdym czasie, zwyczajny w przeciągu czasu od Listopada aż do Lutego, wedle postanowie-

Handel zbożowy w Rosyi.

Handel zbożowy w Rosyi od dawnych czasów wielkim ulegał zmianom. Jouan de Minet des Dom de l'Empire skreśla w tym względzie wiele uwag, które rzucają światło na handel rzeczony. Przy powiększających się ułatwieniach komunikacyjnych, handel ten na większe rozkrzewi się rozmiary. Nie będzie zatem od rzeczy, słów kilka o tym ważnym pomówić przedmiocie.

Od roku 1820 do 1845 cały dochód zboża wywiezionego wynosił 1,718,994 do 25,000,000 rubli sr., w przecięciu zatem $8\frac{2}{3}$ milionów rubli.

Nierówność ta pochodziła częścią z saméj natury handlu zbożowego, który od wypadków żniw w innych krajach zależał, częścią z stosunków handlowych Anglii, głównego kupca na zboże rosyjskie. Niedogodności, jakie w skutek znanych praw zbożowych w Anglii na handel zboża rosyjskiego wpływały, są dostatecznie znane. Wszystkie kraje exportujące zboże do Anglii uczuły zmianę, gdy zniesiono prawa zbożowe w Anglii w roku 1846. W Rosyi wpływ ztąd był nadzwyczajny, wywóz zboża wzrastał ciągle, przez 3 lata albowiem podniósł się o 15 milionów rubli, z 19 milionów podniósł się w r. 1850 na 34 miliony, w r. 1852—53 wynosiła przewyżka 21 milionów, wartość zaś całkowitego exportu za granicę na 55 milionów rubli szacowano.

Suma ta nadzwyczajna pochodziła z niezwykłych stosunków tego roku. Reforma cła w Anglii, niedostateczne żniwa nieledwie w całéj Europie, nakoniec wypadki oryentalne wiele do tego się przyłożyły.

W roku 1846 był wypadek żniw prawie tak niepomyślny jak w r. 1853.

Porównajmy zatem liczby exportne tych dwóch epok:

w roku	1845	wywieziono	za	16,193,782	rubli	sr.,
»	1846	»	»	28,517,492	»	»
»	1847	»	»	70,772,381	»	»
»	1852	»	»	32,244,559	»	»
»	1853	»	»	55,033,883	»	»
»	1854	»	»	14,550,000	»	»

Różnica ta leży głównie w wojnie wschodniéj. W pierwszych chwilach tego peryodu po złych żniwach wzniósł się do 70,000,000 rubli, sumy któréj potem nigdy nie dosięgnął. W drugim peryodzie następnie przybytek o 20,789,324 rubli w r. 1853, a w następnych latach ubytek więcéj jak o 40,000,000 albo $73\frac{2}{3}$ % w skutek exportu ku południowi i północy.

W roku 1853 wywóz zboża rosyjskiego był raz jeszcze tak znaczny jak w r. 1846, w r. 1854 pięć razy mniejszy jak w r. 1847.

Od roku 1848 ogólny wywóz wzrastał stosunkowo z wywozem zboża, gdy przeciwnie w roku 1817—1847 zmniejszał się wywóz innych produktów a wywóz zboża wzrastał. W tym względzie epoka od 1852 do 1853 była nader szczęśliwą, porównywając ją z epoką od 1845 do 1846 roku.

W r. 1846 ogólny wywóz zmniejszył się o $16\frac{1}{2}$ milionów rubli, przeciwnie w r. 1852 i 1853 przenosił liczbę ogólnego wywozu o 12 milionów rubli. Wypadek ten jakkolwiek dla Rosyi pocieszający, nie był niczem więcéj jak spekulacyą handlujących w ówczasowym stanie politycznym Europy, to jest w turecko rosyjskiéj wojnie.

Kupcy i fabrykanci przewidując dłuższy czas zamknięcie granicy, chcieli się zaopatrzyć w zboża rosyjskie.

Pszenica i żyto w handlu zbożowym rosyjskim wysokie stanowisko zajmują; jęczmień, owies, kukurydza podrzędniejsze mają znaczenie; wywóz mąki nigdy nie był znaczny. Przed 1847 rokiem porty morza Śródziemnego zajmowały pierwsze miejsce przy wywozie zboża za granicę z powodu wzrastającéj potrzeby w Anglii, lecz w r. 1848 obrócił się wywóz do północnych portów.

nia przyjętego przez ostatnią legislaturę. Rząd ma podobno zamiar, wnieść do przyszłego sejmu nowe projekta finansowe. Pomiędzy nimi będzie projekt podwyższający podatek od wyrobu cukru z buraków. Projekt ten będzie w tych dniach przedmiotem narad pełnomocników związku celnego, którzy się tu właśnie w tym celu zbierają. Podwyżka podatku ma wynosić 20 pct. Podatek ten wynosił dotąd w państwach związku celnego 5—6 milionów tal. Podwyżka projektowana powiększyłaby go o 1 milion, z którego prawie pół miliona przypadłoby na Prusy. Inny projekt ma mieć na względzie opodatkowanie tytoniu. Rząd sam oznajmił był w przeszłym sejmie, że się nad projektem podobnym zastanowi.

Przybył i do nas Franciszek Bacherl, znany wierszokleta, bakałarz niemiecki z Pfaffenhofen w Bawaryi, objeżdżający stolice państw niemieckich, w celu dania im poznać w publicznych odczytach poezyj swoich. Jeden z dzienników ogłosił przybycie jego wyrazami: *sauve qui peut.* W przyszły czwartek pierwsza prelekcya w lokalu Krolla. Jak w Wiedniu tak i tutaj nie zabraknie publiczności. Z saméj ciekawości pójdzie ona obaczyć wieszcza epoki materyalizmu. Pieczone gołąbki dla Kladderadatscha gąbki.

Kissingen, 10. Lipca. — Zaraz w pierwszych dniach po przyjeździe naszym przybyli do Kissingen jenerał adjutant cesarski Todtleben z żoną i synkiem, hr. Kisielew z 1ym sekretarzem ambasady rosyjskiéj w Paryżu p. de Grote, hr. Kisielew poseł rosyjski w Rzymie, p. Severin poseł rosyjski w Monachium i wiele jenerałów rosyjskich, Nesselrode, Clam Gallas i Mensdorf — dwaj ostatni jenerałowie austryaccy. Dnia 2. Lipca popołudniu około 5éj przybył Maksymilian król bawarski z królową i orszakiem zdaje mi się 50 osób. Tego samego dnia był pochód z pochodniami, podobny do zeszłorocznego, to jest: wszyscy obywatele Kissingen w świątecznych długich surdutach w kapeluszach czarnych mody dawniejszéj, każdy z pochodnią w ręku, parami, z muzyką na czele szli przez całe miasto aż do hotelu Maulika w którym król mieszka, (dom w którym królowa wirtembergska mieszkała), tam przybywszy orkiestra odegrała wyjątek z opery i *Heil dir im Siegeskranz* a śpiewacy na prędce improwizowani odśpiewali dwa śpiewy mi nieznane jako tako; następnie po wykrzyknięciu 3 razy Hoch, król z królową z balkonu do salonu, a obywatele z muzyką najpewniéj na ratusz się cofnęli. Dnia 6go (w poniedziałek) przybył tu około $6\frac{3}{4}$ po południu cesarz i cesarzowa rosyjscy z 2ma dziećmi pod nazwiskiem hr. Borodińskiego i orszakiem z 200 osób się składającym, i stanęli w Kurhauzie, (dom w którym król bawarski w r. z. mieszkał). Natychmiast po ich przyjeździe udali się do Kurhauzu do cesarstwa z wizytą: król i królowa bawarska, książe Adalbert pruski (admirał) z adjutantami — a w godzinę późniéj cesarz i cesarzowa z rewizytą do króla i królowéj bawarskiéj. Mówiono mi, że z zgromadzonych przed Kurhauzem jenerałów i dyplomatów rosyjskich na przywitanie, cesarz wysiadłszy z pojazdu najpierw się z Todtlebenem powitał, którego uściskał i ucałował.

Od samego rana Kissingen pokryte było chorągwiami bawarskiemi, rosyjskiemi, pruskiemi i hessen-darmstadskiemi i tak pozostanie dopóty, dopóki tu cesarz, król itd. bawić będą, a od 5éj po południu to od Kurhauzu zacząwszy aż do hotelu rosyjskiego cała ulica zajętą była przez ciekawych pacientów kissingskich i lud z okolicy przybyły, tak że żandarmi konni i piesi dla utrzymania porządku z Monachium przysłani, dosyć mieli trudności z usuwaniem na chodnik ludzi. — Wieczorem część miasta bliżéj ogrodu położona a szczególnie sam ogród, Kurhaus, Kursaal, źródła Rakocego i Maxa bardzo ładnie iluminowano. Na Kursaalu paliły się w kolorowym ogniu cyfry A. M. a nad nimi orzeł rosyjski, kląby przed Kursaalem i wzdłuż Kurstrasse ubrane były w kolorowe lampy papierowe, każde drzewo ogrodu (od domów Hailmana aż do źródła Rakocego) otoczone było 4 słupkami wysokości od ziemi aż do gałęzi, a na słupkach pozawieszane lampy. Przed Kursaalem spalono ognie bengalskie i mały fajerwerk. Pogoda wieczorem dosyć sprzyjała, chociaż niebo zachmurzone i w ciągu dnia kilka razy nawet padało. Orkiestra cały wieczór grała; pomiędzy 9tą a 10tą odegrała hymn narodowy rosyjski »Bože cesarza chroń« i w tym czasie podobno cesarz był w ogrodzie przypatrzeć się iluminacyi ale bardzo krótko, ja go jednak niewidziałem. Wszystko co tylko żyło i chodzić mogło było wieczorem w ogrodzie. W wtorek rano podczas picia wód nie było cesarstwa w ogrodzie, dopiero popołudniu w nim się ukazali. Szkoda wielka, że gdzie tylko się pokażą, wszyscy za niemi biegną, tak że często pobawiwszy tylko chwileczkę cofają się na pokoje, a druga niedogodność jest kłanianie się. Cesarz wprawdzie mniéj ceremonii robi, odkłoni się także ale nie każdemu i nie zawsze; lecz król bawarski który z swéj grzeczności nadzwyczajnéj znanym jest, to prawie kapelusz tylko w ręku trzyma. Cesarz tu po cywilnemu chodzi — Król bawarski bo nigdy w mundurze się niepokaże. — Po południu o $7\frac{1}{2}$ miał być koncert dany przez pannę Holländer, pianistkę z Petersburga przybyłą. Wybraliśmy się także na ów koncert. Była godzina 8ma a oprócz koncertantki, nikogo w sali nie było; usiedliśmy sobie więc przed Kursaalem, gdy nadszedł król bawarski, królowa, cesarzowa, książe Adalbert i liczna świta z massą ciekawych, i udali się do małego ogrodu za Kursaalem; niedługo potem cesarz sam w ubiorze cywilnym (krótkim szarym tużurku, w czarnym kapeluszu) niepoznany od wielu przeszedł obok nas także do małego ogrodu. Na koncercie zaś niebyło więcéj jak 20 osób, reszta zaś osób wolała patrzeć na cesarza itd.

Wczoraj w środę było święto śgo Kiliana patrona Oberfranków, a zatem od samego rana Kurhaus obleżonym był przez znaczną ilość chłopstwa z okolicy przybyłego. Za ukazaniem się cesarza i cesarzowéj w ogrodzie, znowu ta sama historya biegania za nimi, co dnia poprzedniego, a zatem po krótkim czasie z ogrodu wyszli. Popołudniu o czwartéj był obiad u króla bawarskiego; cesarz w czarnym fraku i białą chustką na szyi jechał na tenże; przez czas trwania obiadu orkiestra wykonała rozmaite sztuki muzyczne także i hymn rosyjski. Po obiedzie cesarz, cesarzowa z dwoma dziećmi pojechali do lasku za Schweizerhaus. Cesarz bardzo dobrze wygląda, lecz cesarzowa cierpiąca i mizernie. — Wczoraj wieczorem była reunion wybralem się cokolwiek późno, a zatem nie mógłem wszystkiego dobrze widzieć, tańczono ochoczo, ale więcéj ciekawych było. Sala pełna była po większéj części wyfraczonych. Nie widziałem, aby cesarz tańczył (cesarzowéj nie było) tylko widziałem, że z 10 minut rozmawiał z hrabiną Clam Gallas, żoną jenerała austryackiego, potem z hr. Mensdorfem, także jenerałem austryackim o $9\frac{1}{2}$ całe towarzystwo opuściło salę.

Dzisiaj rano cesarz z cesarzową pod ręką przechadzał się po ogrodz, z początku udało mu się przejść po alei bocznéj mniéj uczęszczanéj, niepostrzeżony i w téj to alei spotkaliśmy ich, późniéj jednak spostrzeżonym został przez Kurgaestów i już nie miał spokoju. Zaczepił w czasie przechadzki barona Seebach posła saskiego, potem pewną damę rosyjs. z dwoma chłopczykami, niedługo potem opuścił ogród, lecz po 8méj, gdy Kurgaeści rozeszli się na kawę, przechadzał się dosyć długo, nie nudzony przez ciekawych.

Kissingen teraz tak ożywione jak nigdy może jeszcze nie było; z kurlisty wyczytasz, że już 3245 osób obcych tu bawi.

Zapomniałem wspomnieć, że książe Karol darmstadski z żoną i orszakiem tu przybył.

Francya.

Paryż, 10. Lipca. — Dziennik la Gazette des Trubunaux wzmiankuje dziś o aresztowaniach, jakie w skutek odkryć włoskiego spisku przed trzema tygodniami tu nastąpiły. Wedle tego pisma z wielką troskliwością prowadzą śledztwo. Sprawa ta przyjdzie już na przyszły miesiąc pod rozstrzygnienie sądu przysięgłych. Przeciw czterem uwięzionym są poszlaki ciężkiéj zbrodni. Wiadomo jest bowiem, że szło o zamach na życie cesarza.

— Wiadomości z Neapolu są pełne niepewności. Powstanie ma dotąd trwać na wielu punktach; mówią nawet o mężach uzbrojonych, którzy przybywszy z Malty wylądowali w Neapolitańskiém. Co nieco niespokojności wzniecą w Genui, to jest ta okoliczność, że 1. Lipca jeszcze nie był nadpłynął francuski parowiec pocztowy. Obawiają się, aby go niespotkał los »Cagliari.« Co do króla neapolitańskiego, takowy znajdował się w Gaecie, któréj bramy zamknięte szczelnie.

— Turyńska Opinion przytacza następujące szczegóły: Od 4—8 miesięcy miało w Neapolu wybuchnąć powstanie. Wielu emigrantów, a mianowicie takich, którzy za granicą żyją, wzięli w niem udział, Mazzini o niem nic nie wiedział. Otrzymał on atoli wiadomość o tych projektach i udało mu się rzeczy tak zagmatwać, że byli zniewoleni, przypuścić go do jednego z tych uniwersalnych rokoszów, którym się ten szalony ciągle zajmuje. Gdy przyszło do wykonania, i wiedziano, że Mazzini zamierza w Piemoncie wykonać zamach, wycofało się kilku emigrantów. Inni pozostali, nie chcąc uronić przygotowań uczynionych do wyprawy neapolitańskiéj, a Mazzini prócz tego im zapewnił, że małe powstanie w Genui rząd piemoncki może zniewolić, do wystąpienia jako opiekun włoskiéj rewolucyi. Najodważniejsi patryoci nie dali się Mazziniemu przekonać, nastając na niego, aby porzucił projekt genueński. Zapewniali go, że, jeżeli potrzeba, 10 okrętów zbiorą, zamiast jednego,

---

Spadanie i podnoszenie zboża najwięcéj dało się uczuć w południowych portach, gdy ceny w Petersburgu tylko o 13 % się wzniosły, wzniosły się w Odessie o $29\frac{1}{5}$ %.

Najwyższe podniesienie się żyta była: w Odessie $88\frac{2}{3}$ %, w Archangelu 23 %, w Petersburgu 15 %; również i spadnięcie pszenicy największe było w Odessie, bo z cenami w roku 1850, 1852 wynosiło 25 %, w Petersburgu zmiana ta była 15 %.

I w saméj Rosyi ulegały ceny zboża różnym odmianom, które pochodziły z utrudnionego transportu wewnątrz kraju.

Ceny zboża w Anglii 1853 roku i w pierwszéj połowie 1854 były niższe jak w roku 1846 i 1847, a w roku 1853 i 1854 wprowadzona ilość zboża była o milion kwarterów większa jak ogólny import w r. 1846 i 1847, jakkolwiek żniwo z r. 1853 w Anglii lepsze było jak 1846 r. Skoro się zastanowimy nad ruchem handlu zbożowego w Anglii, spostrzeżemy, że aż do 1853 r. wprowadzano coraz więcéj pszenicy z Rosyi: w r. 1848 wynosiło 10 % tylko ogólnego importu zbożowego, w r. 1850 więcéj jak 10 %, w r. 1851 już 14 %, w r. 1852 i 53 15 %.

W r. 1854 wprawdzie zmniejszyło się sprowadzanie z Rosyi zboża wprost, wyłącznie z sprowadzonem zbożem przez Prusy i Włochy do Anglii, o 40 %.

Również z księstw Naddunajskich i Oryentu do Anglii były dowozy mniejsze jak dawniéj, powód naturalnie leżał w wypadkach wojennych. Handel Wielkiéj Brytanii zwrócił się ku Ameryce, z któréj w roku 1845 podwójną ilość mąki jak w r. 1853 do Anglii sprowadzono, gdy przeciwnie przywożono mąkę z Ameryki w r. 1853.

Porównywając zatem zmiany w cenach zbożowych na targach W. Brytanii od r. 1853 z cenami 1846 i 47 znajdziemy tę różnicę, iż w r. 1853 podniosły się ceny zbożowe, bezpośrednio po żniwach gdy w r. 1854 ceny najwyższéj doszły wysokości, spadały nagle i pozostały dużo za cenami z r. 1847.

W jesieni 1854 po żniwach, jednakże dla braku zboża rosyjskiego nowe podniesienie cen nastąpiło, które przechodziło podniesienie się z pierwszego półrocza i ceny były blisko cen najwyższych z 1847 r. W r. 1853 zaczęło się zboże podnosić już w Maju, w r. 1846 zaś w Wrześniu. Najwyższe ceny zboża były w r. 1854 przed żniwami w Styczniu i Marcu, przechodziło o 17 % ceny z wiosny z roku 1853. W r. 1854 spadły ceny w Sierpniu po żniwach o 27 %, w r. 1847 były ceny w Wrześniu najniższe i o 4 szylingi niższe jak w r. 1854. W Październiku 1854 roku podniosły się znowu i doszły maximum 84 szylingów.

Wszystko cośmy przytoczyli dowodzi, iż mylą się ci, co zapasy zboża z Ameryki za niewyczerpane uważają, ich twierdzenia są bezzasadne, i nakoniec, że dowozu zboża rosyjskiego trudno może zastąpić dowóz z innych krajów.

Zważywszy zatem co się o handlu zbożowym Rosyi z Anglią powiedziało, widzimy, iż obadwa kraje podczas ostatniéj kryzys cierpiały.

W Rosyi tracili producenci z powodu zniżenia cen, w Anglii zaś uczuli drogość konsumenci. Nie mogło też być inaczéj. Acz w Rosyi zboże spadło o 20 %, w Anglii podniosło się o 90 %, a zatem o 70 % więcéj jak spadło w Rosyi.

Porównywając nadto ilość zboża tak z Rosyi jak z Ameryki przybyłego do portów angielskich, wykazuje się, iż obawa od 1846 roku wzrastająca co do zboża z Ameryki, jest przesadzoną, bo od roku 1847 do 1853 roku wywóz zboża z Rosyi do Anglii ciągle wzrastał i to w większym stosunku jak z Ameryki.

W interesie zatem nietylko Rosyi lecz dla kupców na zboże rosyjskie leży, ażeby warunki handlu zbożowego w Rosyi były ulepszone. Tu bowiem głównie o dwie rzeczy chodzi:

1) wszystkiemi środkami możliwemi transportowi zboża w kraju przez wewnętrzne komunikacye dopomagać;

2) wywóz mąki rozszerzyć i rozprzestrzenić.

K. Z.

że, jeżeli idzie o wylądowanie do Kalabryi albo Sycylii, będą wsparci 2000 ludzi. Mazzini nie dał się uprosić, i zmienił nawet rozkazy, które był zrazu wydał we względzie Genui, gdzie powstanie miało wybuchnąć. Wydał rozporządzie, aby powstanie w jednéj wybuchło godzinie.

— Szwagier znajomego spekulanta giełdowego pana Mires zastrzelił się wczoraj na polach elizejskich. Nieszczęśliwe spekulacye miały być powodem tego rozpaczliwego kroku.

Belgia.

Poseł belgijski w Stambule p. Blondeel obudził w rządzie otomańskim podejrzenie, że w ciągu objazdu swego po Księstwach działał na korzyść połączenia tychże i toruje drogę kandydaturze hr. Flandryi. Minister spraw zagranicznych sułtana zawezwał gabinet brukselski o odwołanie p. Blondeela. Pan Blondeel pociągnięty przez szefa swego do tłumaczenia się, zbił kategorycznie dowodami wszelkie czynione mu zarzuty. Minister spraw zagranicznych lękając się jednak, aby dłuższe utrzymanie p. Blondeela w Stambule nie stało się powodem naruszenia przyjaznych stosunków Belgii z Turcyą, zaproponował królowi, aby p. Blondeela nie odwoływać lecz go przenieść gdzieindziéj. Właśnie nominacye mianujące p. Blondeela ministrem w Brazylii a p. Desmaiziéres ministrem w Stambule, przedłożone było do podpisu królowi, gdy w dniu 30 Maja p. Kerkhove minister rezydent turecki w Brukselli osobiście wręczył sekretarzowi depeszę mającą charakter urzędowy. Depesza zamieszczona w Monitorze belgijskim brzmi:

»Minister spraw zagranicznych do ministra rezydenta tureckiego w Brukselli: Stambuł, 28. Maja 1857.

JCMość sułtan polecił mi rozkazać Ci, abyś powtórzył raz jeszcze wezwanie odwołania Blondeela i oświadczył zarazem rządowi belgijskiemu, że w razie nowéj zwłoki W. Porta niezrywając związków bezpośrednich i urzędowych z dworem JK. belgijskiéj Mości, zerwie stosunki z poselstwem belgijskiem, dopóki Blondeel będzie jego szefem.

Spodziewamy się, że gabinet królewsko belgijski odwoła natychmiast swego reprezentanta w Stambule, ażeby zapobiedz natychmiastowemu zerwaniu.

Bruksella 30. Maja. Za wierzytelność odpisu.

Minister turecki

(podp.) De Kerckhove.«

Minister spraw zagranicznych Belgii przesłał p. Kerckhove następującą odpowiedź: »Bruksella 1. Czerwca.

»Panie Wicehrabio! Sekretarz jeneralny ministerstwa spraw zagranicznych wręczył mi odpis depeszy telegraficznéj, która panu przez rząd jego przesłaną została pod d. 28. Maja. Miałem zaszczyt udzielić królowi osnowę téj depeszy. Przywiązując ciągle wartość do utrzymania dobrych stosunków istniejących pomiędzy Belgią i Turcyą, JKMość nie widzi powodu którnyby skłaniać go mógł do odwołania reprezentanta swego ze Stambułu. Otrzymałem rozkaz uczynić panu to oświadczenie i pospieszam wręczyć Ci Panie Wicehrabio załączony dokument.

Proszę przyjąć itd. (podp.) wicehr. Vilain XIV.«

P. Blondeel otrzymał pasporty i znajduje się obecnie w Atenach. P. Jooris sekretarz poselstwa belgijskiego w Stambule zastępuje go tymczasowo, a poselstwo tureckie pozostaje w Brukselli.

Włochy.

Z Paryża piszą pod dn. 9. Lipca: Najnowsze wiadomości z Włoch nie wyjaśniają właściwie położenia rzeczy w Neapolu. Turyński Diritto donosi, że fregata, która ujęła parowiec Cagliari, znalazła tam tylko trzech rannych. Majtków i podróżnych tego okrętu zostawiono w Ponza a powstańcy wylądowali pod Kapni. Co się tyczy tłuszczy powstańców, przybyłych z Malty w neapolitański kraj, składa się ona z ludzi wszelkich narodów, z Anglików, Francuzów, Szwajcarów. O losie ich nic się nie dowiadujemy. Co do wiadomości o powstaniu w Sycylii, jak to donosiły pisma angielskie, zaprzecza im Pays. Podług tego dziennika komendant angielskiéj korwety Centaux, która dn. 30. Czerwca opuściła Palermo, opisuje w raporcie swoim Sycylią jako zupełnie spokojną. Ostatnie wiadomości z Genui (6. Lipca) donoszą, że aresztowania i śledztwa po domach trwają bezustannie; odkryto nowe składy broni. Wyjmuję z gazety urzędowéj genueńskiéj co następuje: Odkrycia poczynione w różnych częściach miasta, ustalają znaczenie i naturę środków, jakiemi powstańcy rozrządzali. Nowy skład broni i amunicyi odkryto w pobliżu arsenału. Zaciągniona mina w kanał, którego ujście jest w arsenale, miała ułatwić wyłom. Ubiory marynarskie, znalezione w bliskości dowodzą, że sprzysiężeni wedrzeć się chcieli przy Rappel z marynarzami do arsenału. Dziś rano przywiózł do miasta okręt mnóstwo broni i wiele amunicyi. Znaleziono ją po zamurami miasta. Zdaje się, że naczelnicy mieli zamiar, nietylko podnieść rewolucyą polityczną, ale niektóre części miasta spalić, domy prywatne złupić, i wielką liczbę osób na pastwę gawiedzi oddać. Papiery wykryte wskładzie broni, które wczasie procesu przedłożone będą, zawierały ten zamiar. Przytaczam z nich wyjątek: »Odwagi, najpierwszy dom, najpierwsza rodzina, którą złupić macie przy ulicy — —, jest to rodzina — — są to najbogatsi ludzie i znani najwięcéj, jako szpiegi i nieprzyjaciele wolności. Łupieże i pożogi! odwagi! — —« Inne raporta z Genui donoszą, że odkryto dwa nowe składy broni, zawierające około 200 flint i wielką ilość puginałów. Jeden z nich znajdował się przy ulicy Monachett a drugi na placu Principe. Podług raportów paryskiéj Patrie odkryto minę pod koszarami Santo Ambrozio, gdzie załogą leżą dwa bataliony celnych strzelców. Zawierała ona miech z 30 kilogr. prochu. To samo pismo donosi, że sprzysiężeni chcieli spalić wszystkie koszary Genui. W Liworno nie została więcéj zakłócona spokojność. Powstańcy, jak list z tego miasta pod d. 4. Lipca donosi, wyszli już byli prawie wszyscy z Romagna: nie wielu było między nimi Liworneńczyków. Najbardziéj odebrała powstańcom ochota do walki wiadomość, że zamach w Genui się nie udał. Powstańcy liczyli w swych szeregach 45 poległych, z których większa część nie padła w polu bitwy, ale zamordowaną została przez żołnierzy, gdy była ujętą. 80 spiskowych przyaresztowano; żołnierze stracili z pośród siebie 15.

Turyn, 4. Lipca. — W Genui wszystko jest spokojne, wszystkich zajmują plany, jakie mazziniści wykonać zamierzyli. Podług zapewnień dobrze świadomych rzeczy znajdował się Mazzini w mieście w nocy z 29. na 30. Czerwca, 500 z jego orszaku miało z wszystkich stron uderzyć na pałac książęcy, ująć intendanta, jenerała dywizyi i kwestora. Mazzini miał się potem wśród gwardyi pokazać, zająć pałac książęcy i ustanowić rząd tymczasowy. Gdy atoli tryumvir widział, że Genua nie myśli się oddać jego rządom, wydał o godzinie $12\frac{1}{2}$ inne rozkazy i pospieszył opuścić miasto, zostawiając po sobie puginały i noże, i półsta nieszczęśliwych jeńców.

TEATR POLSKI.

Poznań, 14. Lipca. — Zwracamy uwagę publiczności naszéj, na dramat pod tytułem »Marya Joanna«, który będzie w przyszły czwartek przedstawiony na benefis panny Radzyńskiéj. Zasłużona ta artystka z grona krakowskiego zapewne nie znajdzie zawodu w zaufaniu, jakie pokłada w przychylności dla siebie okazywanéj tylekroć przez naszą publiczność i że jak na inne reprezentacye, tak i na tę dla niéj przeznaczoną licznie się zgromadzi.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie d. 14. Lipca 1857.

Płody.

Zyto*) na Sierpień $44\frac{1}{3}$ pł., na Wrzesień Październik $46-\frac{1}{4}-\frac{1}{2}$ pł., na Październik Listopad 46 pł.

Handel żytem nieco się ożywił po lepszych cenach.

Okowita**) na miejscu (bez beczki) $24\frac{2}{3}-25\frac{1}{6}$; z beczką na bieżący miesiąc $25\frac{1}{4}-\frac{1}{3}-\frac{1}{2}$ pł., na Sierpień $25\frac{2}{3}$ list. $\frac{1}{2}$ pł. i pien., na Sierpień Wrzesień $25\frac{1}{2}$ do $\frac{1}{3}$ pł.

Na okowitę dosyć jest pokupu po wyższych cenach. 10,000 kwart wypowiedziano.

*) za węcpel po 25 szefli. **) za beczkę po 9600 % Trallesa.

Wiadomości handlowe.

Gdańsk, 11. Lipca. — Po dziesięciodniowéj suszy wczoraj i dziś mieliśmy obfite deszcze, które nietylko łąki i pastwiska ożywiły, lecz i na slabo stojące jarzyny wywarły wpływ korzystny. Oziminy w ogólności pięknie się przedstawiają, lubo w niektórych okolicach mianowicie na Malborgskiem uskarżają się na rdzę i miodunkę.

W ciągu tygodnia przebyło Toruń pszenicy 36,120 szef., żyta 3360, dębowych belek 9536, sosnowych okrąglaków i kantaków 40,695. Bali łasztów 858. Woda w Toruniu z 2′ 7″ podniosła się do $5\frac{1}{4}$.

Wiadomości targowe z Anglii, Francyi i Holandyi były słabe, zwiastujące dążność ku zniżeniu. Nadzieja obfitych zbiorów odstręcza spekulacyę, a przy odpowiednich potrzebom konsumcyj dowozach wewnętrznych, żądanie na ziarno zagraniczne niemogło się rozwinąć, a z wczorajszego targu depesza telegraficzna donosi o nowym upadku 2 szyl. na kwarterze.

W takiem położeniu rzeczy na naszéj giełdzie ruch był nie wielki a kupujący z niezwykłą działali oględnością. Tygodniowe zniżenie notujemy od 3 do 5 sgr. na szeflu, a od najwyższego punktu 7 do 10. Pszenice bużne i sandomierskie z wagą 93 – $95\frac{1}{2}$ berliń. dla braku odbytu wchodzą na spichrz.

Żyto wostatnich dniach ku zniżeniu zrobiło postępy i ceny od 2 do 3 sgr. cofnęły się na szeflu. — O zawarciu kontraktów na jesienną odstawę nic niebyło wiadomem. Zdaje się jednak, że od 1 tal. 26 sgr. 8 f. do 1 tal. 28 sgr. 4 f. dałoby się otrzymać. Na wszystkich niemieckich placach żyto i w cenie i w opinii spadło.

Jęczmień był poszukiwany po pełnych notowaniach.

Groch znalazłby chętnych nawet po droższéj cenie kupców, ale nie mieliśmy żadnego dowozu.

Rzepiki zimowe płacono w okolicach do 3 tal. 27 sgr. szefel; w Gdańsku jednak niebyło jeszcze świeżego ziarna na targu.

Spirytus podniósł się z powodu szczupłego dowozu do 26 tal. beczka 80 Tral. 120 kwart.

Siemienia lnianego mała partyjka z wagą 76 funt. odeszła po 3 tal. 6 sgr. 8 fen. szefel.

Małe i bagatelne partye drzewa dały się umieścić. Cytowano kilka tratew słabych $\frac{11}{16}$ cali w cienkim końcu okrąglaków, które z trudnością na 65 lub 60 dukatów znalazły kupca.

Śledzie, węgle, kuchy i guano bez odmiany.

Fracht do Warszawy berlinkami od 7 do 8 tal. od łasztu.

W ciągu tygodnia sprzedano pszenicy 36,900 szefli, żyta 6840, jęczmienia 1560, grochu 1080.

Płacono za szefel pruski wagi berl.		Tal.	sgr.	fen.	Tal.	sgr.	fen.
Pszenicy	86—89	2	25	—	3	1	8
»	90—93	3	7	6	3	13	4
»	93—95	3	11	8	3	23	4
Zyta	85—88	1	27	11	2	2	1
»	86	1	26	8	1	27	6
Jęczmienia	73—77	1	19	2	1	21	8
Grochu		1	25	—	2	—	—

Kursa zamian: Londyn $198\frac{3}{4}$. — Hamburg $44\frac{3}{4}$. — Amsterdam $100\frac{1}{2}$.

Alexander Makowski & Comp.

Przybyli do Poznania 13. Lipca.

BAZAR: Bielowski z Lwowa, Stablewski z Śliwna, Łubiński z Kiączyna, Jezierski z Bobrowa, Glinka i Skarzyński z Bydgoszczy.

HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Dobrzycki z Baborowa, Böttcher z Mark, Gross z Szamotuł, Hoffmann z Gliwicy, Engel i Haber z Wrocławla, Schneider z Bremy, Kayser z Berlina, Petri z Kolonii, Sachs z Stuttgardu, Völker z Lipska, Kranz z Głogowy, Marcinkowski z Sielca.

HOTEL DREZDENSKI MYLIUSA: Bacherl z Pfaffenhofen, Herberg z Rugen, Nieudorf z Pammina, Ławicki z Bzowa,, hr. Czarnecka z Rakoniewic, Żychlińska z Brzustowni, Selbstherr z Wrocławia, Żelasko z Obornik, Frost z Raciborza, Klein z Szczecina, Bootmann z Magdeburga, Knauer z Schneeberga, Zeiser i Levy z Berlina, Karlbaum z Annaberga, bar. Dücker z Pr. Eylau, Kreyborn z Gumbinia, Valentin z Stockholmu.

HOTEL DU NORD: Moszczeński z Jeziórek, Napierałowicz z Lechlina, Koszutski z Dziadkowa, Sibilski z Osieczny, Mager i Telsch z Wrocławia, Neumann z Würzburga.

POD CZARNYM ORŁEM: Rehefeld i Folger z Trzemeszna, Laskowski z Konar, Żorawski z Czacza.
HOTEL BERLINSKI: Würtemberg z Królewca, Spinlot z Szczecina, Kretschmer z Środy, Wieczorkiewicz z Bonikowa, Krzesiński z Trzemeszna, Haake z Nowca.
HOTEL PARYZKI: Moszczeński z Budla, Pohl, Hoffmann i Richter z Margonina, Zawodny z Komorowa, Kukliński z Czeszewa, Niess z Wisseck, Raczyński z Biernatek, Tesmar z Laskowic, Jagodziński z Stępocina, Rychłowski i Moraczewski z Węgorzewa.
POD BIAŁYM ORŁEM: Bar. Zettwitz z Uścikowa, Schödler z Działynia, Hoffmann z Bartelsee i Viertel z Świącinka.
POD KORONĄ: Landsberg z Kościana, Vertun z Bernstadt i Lewin z Pniew.
HOTEL EICHBORNA: Borkheim i Cohn z Głogowa, Schmidt z Friedeberga, Brand z Nowegomiasta nad W., Bergas i Glass z Grodziska, Hermann z Konina, Gross z Środy i Theeberz z Piły.
POD TRZEMA LILIAMI: Soyka z Brzeźna, Dutkiewicz z Kamieńca, Sczepkowski Szelejewa, Beitz z Bydgoszczy, Otto z Wągrowca, Lemburg z Margonina, Dreher z Śremu, Brühl z Dolska, Apolt z Obornik, Neumann z Obrzycka, Stolp z Krzywina, Brühl II. z Mosiny, Fischbach z Kłecka i Smorowski z Stęszewa.
HOTEL KRUGA: Boretius z Gdańska i Sapffarth z Szarlotenburga.
POD TRZEMA GWIAZDAMI: Zyngermann z Stawisk.
POD BARANKIEM: Czorkiewicz z Drużyna i Adam z Kąkolewa.
W MIESZKANIU PRYWATNEM: Drwęski z Kamieńca Wilhelmowska ul. 26, baronowa Imhoff z Hohenstein Młyńska ul. 12 A., Siegenfeld z Warszawy Garbary 12.

OBWIESZCZENIE.

Pobieranie mostowego przy moście chwaliszewskim wydzierzawione zostanie na trzy lata od 1. Stycznia 1858. do 1. Stycznia 1861. najwięcéj ofiarującemu.

Tym końcem wyznaczyliśmy termin licytacyjny na dzień 28. m. p. przed południem o godzinie 11. przed Panem Plichtą, Sekretarzem miasta, na który wzywamy chęć podjęcia mających z tém nadmienieniem, że każdy licytant w terminie złożyć winien kaucyą w ilości 500 Tal. i że dalsze warunki są w naszéj Registraturze do przejrzenia.

Poznań, dnia 30. Czerwca 1857.

Magistrat.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Następnie wymienione osoby:
1) subjekt Maciéj Rzekowski, urodzony dnia 18. Lutego 1803. r.
2) Maciéj Cygański, urodzony resp. ochrzcony w miejscu dnia 19. Lutego 1803. r.
3) Justyna Anastazya Ginter, urodzona dnia 19. Kwietnia 1807. r. w Buku,

które się przed około 20 laty do Warszawy resp. Bukaresztu oddaliły i od tego czasu o sobie, ich życiu i miejscu pobytu żadnéj wiadomości nie dały, niemniéj ich jacykolwiek sukcessorowie i spadkobiercy, mianowicie jak się domyśla najbliżsi sukcessorowie Macieja Cygańskiego t. j.:
a. kuśnierz Walenty Cygański,
b. Agata zamężna Kuraszkiewicz, oboje tu ztąd,
c. Katarzyna zamężna za Piotrem Krzezińskim

wzywają się, przed albo też w terminie wyznaczonym w sądowieństwie naszém na dzień 1go Września 1857. z rana o godzinje 11éj przed delegowanym Panem Sędzią powiatowym zum Busch osobiście lub piśmiennie zgłosili, gdyż w razie przeciwnym osoby wyż pod liczbą 1. 2. i 3. wymienione, za umarłe uznane będą.

Grodzisk, dnia 13. Września 1856.

Królewski Sąd powiatowy. Wydział. I.

Aukcya powozów.

W środę dnia 15 Lipca r. b. przed południem o godzinie 10. sprzedawać będę w starym Rynku przed wagą ratuszową **kocz półkryty na resorach (Naj-taczanka)** i **karyolkę**, obydwa w dobrym stanie, a to przez publiczną licytacyą najwięcéj dającemu za gotówkę.

Lipschitz, Król. Komissarz aukcyjny.

Une institutrice qui'a fait plusieurs éducations, et qui enseigne les langues francaise, anglaise et allemande, désire se placer. Des renseignements seront donnés par Madame **Kierska** à Podstolice Wreschen).

Wieś Sosnowka w powiecie Wągrowieckim, $\frac{1}{2}$ mili od miasta Skoków, $3\frac{1}{2}$ mili od Poznania jest z wolnéj ręki do sprzedania. Bliższe warunki sprzedaży udzielą się w miejscu lub na listy frankowane.

Nasiona rzepy

prawdziwéj długiéj jesiennéj czyli ściernískowéj, funt po 6 Sgr. poleca Ogrodnik nasion

A. Niessing w Lesznie.

Nasienie rzepy ścierniskowéj, zdolne do kiełkowania poleca

Teodor Baarth.

Mocne 24 stopowe łaty są na sprzedaż na Grobli pod Nr. 6.

Kamienną tekturę do pokrywania dachów, bezpieczną od ognia,

Pana **F. L. Schrödera** w Szczecinie, poleca

Teodor Baarth.

Wyjątek z Nr. 2. 1857. Dziennika urzędowego Król. Regencyi w Szczecinie.

OBWIESZCZENIE.

Tektura na dachy, robiona w nowo-urządzonéj fabryce tektur na dachy, we Finkenwalde, kupca F. L. Schrödera, tu zamieszkałego, została, ze względu, ile takowa pożarowi oprzeć się zdoła, przez Król. Inspektora budowli, Herrmanna, dokładnie wypróbowaną, a odbyta próba wykazała, że dachy płaskie tym fabrykatem podług Ebartskiéj metody pokryte, we względzie bezpieczeństwa w pożarze, dachom dachówkowym podkładanym łupanemi deseczkami wyrównywają, co się na wniosek fabrykanta, podaje niniejszém do publicznéj wiadomości. Szczecin, dnia 27. Grudnia 1856.

Król. Regencya; wydział dla spraw wewnętrznych.

Szanownym Panom rólnikom mam zaszczyt uprzejmie donieść, iż kupiec Pan **Teodor Baarth w Poznaniu** przyjął odtąd mój tamtejszy skład kommissyjny sprowadzającego się przezemnie

Prawdziwego Peruwiańskiego Guano

i będzie sprzedawał po cenach najtańszych przezemnie naznaczonych.

Dnia 27. Lutego 1857. Radzca ekonomiczny **C. Geyer** w Dreznie.

Odwołując się na powyższe doniesienie, oświadczam, iż wspomnione Guano mam ciągle na składzie i polecam takowe do pokupu; rozbiory robione przez znanych chemików mogą także być u mnie obejrzane.

Teodor Baarth.

Zakład wodą leczący Schönsicht we Frauendorfie pod Szczecinem.

Aby używać z korzyścią kuracyi wodnéj, jest nieodzownie potrzebny pobyt w zakładzie odpowiedniego urządzonym. Takowy jest przezemnie założony i myślę iż jest wzorowy. Leży on 250' nad powierzchnią morza, nad czarownicze położoną wsią Frauendorf, $\frac{1}{4}$ mili od Szczecina, z najpiękniejszym widokiem na rozległą i cudną dolinę Odry, na wolném i czystém powietrzu.

Do leczenia takowego zalecają się przed innemi: choroby wątroby, które przez silne tuszowania szybciéj, pewniéj, z równoczesném wzmocnieniem wyleczone zostaną, niż w Karlsbadzie i Marienbadzie, wszelkie nabrzmienia śledziony i towarzyszące im często febry uporczywe i dychawiczność, **wszelkie opuchania i opuszczenia się macicy,** jako też stany hemoroidalne w każdéj postaci z towarzyszami ich, chorobami błon ślózowych, reumatyzmem chronicznym, zatwardzeniem stolca, jednostronnym bolem głowy (migreną) i różą nałogową, tudzież chorobą skóry. Bardzo dobre skutki osiągnięto w padaczce (epilepsyi) i w cierpieniach mlecza pacierzowego nie zbyt daleko posuniętych, jako też pewne uleczenie we wszelkich słabościach narzędzi płciowych.

Dla nieznających języka niemieckiego nadmieniam, że podpisany lekarz i właściciel zakładu mówi także po francusku, po angielsku i po włosku.

Dr. Scharlau.

Szanownéj publiczności donoszę uniżenie, że tu w miejscu założyłam skład strojów, i zawsze starać się będę o najakuratniejsze posłużenie i postawienie cen o ile możności mierných.

Wągrowiec, dnia 11. Lipca 1857.

Walerya Węsierska.

Wienera Hôtel garni w Wrocławiu

Graupenstrasse Nr. 7. i 8.

Szanownéj podróżującéj publiczności mam zaszczyt uprzejmie donieść, iż mój Hôtel garni otworzyłem w dniu 5. m. b. — Tenże położony jest w najpiękniejszéj części miasta w pobliżu promenad, dworców kolei żelaznéj, teatru, domu sejmowego itd., jest wykwintnie i wygodnie urządzony z najodpowiedniejszą usługą.

Wrocław w Lipcu 1857.

M. Wiener, właściciel.

PERUWIAŃSKIE GUANO

wprost sprowadzone za pośrednictwem agentów rządu peruwiańskiego Panów Ant. Gibbs i Sons, polecają jako **niezawodnie prawdziwe tutaj ztąd, jako i z Szczecina.**

N. Helfft i Spółka,

Berlin, Alexanderstrasse 45.
narożnik nowéj ulicy Królewskiéj.

Prawdziwy Perski proszek na owady po 5 Sgr. flaszeczka. — Proszek ten jest najpewniejszy środek do wytępienia pchłów, pluskwów, moli, mianowicie zaś jest najstósowniejszy do wytępienia pchłów u psów, które bywają niemi dokuczliwie dręczone. To poleca

Ludwik Jan Meyer,
przy ulicy Nowéj.

Odwołując się do mego dawniejszego obwieszczenia, donoszę niniejszém, że nie od 13. do 19. b. m., ale raczéj **od 23. do 29. Lipca b. r.** będę bawił w Poznaniu w Bazarze pod Nr. 7. względem kupna i sprzedaży dóbr, tudzież względem przedaży drzewa.

R. Kroll.

Kurs giełdy berlińskiéj.

Dnia 13 Lipca 1857.	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizna.
Pożyczka rządowa dobrowolna	$4\frac{1}{2}$	—	$99\frac{3}{4}$
dito z roku 1850.	$4\frac{1}{2}$	—	$99\frac{3}{4}$
dito z roku 1852.	$4\frac{1}{2}$	—	$99\frac{3}{4}$
dito z roku 1853.	4	—	94
dito z roku 1854.	$4\frac{1}{2}$	—	$99\frac{3}{4}$
Obligi długu skarbowego	$3\frac{1}{2}$	—	$83\frac{7}{8}$
dito premiów handlu morskiego	—	—	—
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	$83\frac{1}{4}$
dito miasta Berlina	$4\frac{1}{2}$	—	$99\frac{1}{2}$
dito dito	$3\frac{1}{2}$	—	82
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	$86\frac{1}{2}$
dito Prus Wschodnich	$3\frac{1}{2}$	—	$85\frac{1}{2}$
dito Pomorskie	$3\frac{1}{2}$	$86\frac{1}{4}$	—
dito W. X. Poznańskiego	4	—	—
dito W. X. Pozn. (nowe)	$3\frac{1}{2}$	—	86
dito Szląskie	$3\frac{1}{2}$	—	—
dito Prus zachodnich	$3\frac{1}{2}$	—	82
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	$91\frac{1}{8}$
Louisdory	—	—	$109\frac{7}{8}$
Akcye kolei żelazn. Starogr. Poznańsk.	4	—	$100\frac{3}{4}$